Erotyk spod czwórki

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

W naszej sfera incognita
Numer cztery na żetonie
Na szezlongu Atlantyku
Zaciśniętych dłoni dwoje
Saragassy dotknięć czułych
Poplątały nas na amen
Fale szeptów i oddechów
Pieszczot śpiesznych żagle białe
Tapetowe firmamenty
Niebo nasze papierowe
Akt strzelisty uniesienia
Zapomnieliśmy się w sobie

Chwała chwili, niech hosanna
Nam śpiewają Aniołowie
Bo Pan stworzył świat z miłości…
Przewróciło nam się w głowie

Potem pośpiech, kłamstwa małe
Codzienności welon szary
Gdzieś nadziei wąska przestrzeń
Tak na oddech i łyk kawy
Bieg namiętny, nie wiadomo
Po co, dokąd i dlaczego
Pociągowe perszerony
Od pierwszego do pierwszego
Uszanujmy pocałunki
Ciał wzajemne przenikanie
Gdy umrzemy pod powieką
Coś pięknego niech zostanie

POBIERZ PLAYBACK Dodaj do playlisty